

Sygn. akt I ACa 1595/17

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 12 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Jurga
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 lipca 2017 r. sygn. akt I C 2269/15

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Robert Jurga SSO del. Izabella Dyka

I ACa 1595/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2017 r. sygn. akt IC 2269/15, Sąd Okręgowy w zasądza K.: I/ zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 33 298, 72 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 27 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, II/ oddalił powództwo w pozostałym zakresie, III/ zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 713, 93 zł tytułem kosztów postępowania, IV/ zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 568,

07 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego, V nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie od powódki kwotę 820, 21 zł a od pozwanego kwotę 825, 16 zł, tytułem kosztów opinii biegłego.

Podstawę powyższego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 19 listopada 2012 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia – polisa nr (...). Przedmiotem ubezpieczenia był dom jednorodzinny powódki położony w miejscowości C. nr (...), a kwota ubezpieczenia wynosiła 750 000 zł. Ubezpieczenie obowiązywało od dnia 20 listopada 2012 r. do 19 listopada 2013 r. Integralną część umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia W. Dom Komfort+, gdzie w § (...) określono rodzaj szkód które nie są objęte ubezpieczeniem i ich powstanie prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zgodnie z § (...) ust. (...) zakresem ochrony ubezpieczeniowej nie były objęte szkody powstałe na skutek zamrażnięcia wody w nieogrzewanym lokalu mieszkalnym, domu jednorodzinny, garażu, innym budynku (pkt (...)), jak też powstałe na skutek błędów w sztuce budowlanej, wad konstrukcyjnych, materiałowych i projektowych (pkt 19).

W okresie od 16 marca 2013 r. do 29 marca 2013 r. minimalne temperatury dobowe zarejestrowane przez stację klimatologiczną w miejscowości Z. (ok. 12 km w linii prostej od miejscowości C.) wahały się od -0,2 stopni C. do -20,1 stopni C.. Z kolei stacja klimatologiczna w miejscowości M. w okresie od 15 marca 2013 r. do 05 kwietnia 2013 r. zarejestrowała temperatury w przedziale od -19,5 stopni C. do 10,1 stopni C..

Dom w C. nr 625 jest całorocznym domem wypoczynkowym, gdzie powódka i jej mąż M. K. spędzali weekendy, święta i ferie, jednak nie mieszkali tam na stałe. Monitorowali stan budynku poprzez kamery i monitor w domu w K., który dawał im podgląd tego co dzieje się w C.. Małżonkowie K. razem z rodziną wypoczywali w domu w połowie marca 2013 r. i wówczas wyjeżdżając do K. wyłączyli piec centralnego ogrzewania.

W dniu 29 marca 2013 r. mąż powódki zobaczył w domu na monitorze, że piwnica w budynku nr (...) w C. jest zalana. W łazience na piętrze doszło do pęknięcia rury centralnego ogrzewania i zalania budynku małżonków K.. Zalana została łazienka na piętrze, na parterze: przedpokój, piwnica i część salonu. Zniszczone zostały podwójne łóżko, szafa na ubrania i znajdujące się w niej rzeczy, 2 stoliki nocne, szafa na ubrania w przedpokoju, komoda na buty, suszarka do włosów, prostownica i żelazko.

Powódka i jej mąż w okresie od czerwca do września 2013 r. wykonali remont budynku, gdzie rozebrali ściany wewnętrzne, skuli płytki w łazience i piwnicy, usunęli podłogę na piętrze, panele, wymienili drzwi wejściowe i drzwi w pomieszczeniach na parterze. W łazience, w której wyciekła woda została także zdemontowana muszla klozetowa, bidet, umywalka i kabina prysznicowa, a po ich osuszeniu sprzęty te zostały ponownie zamontowane. Ściany wewnętrzne w budynku wykonane z płyt gipsowych były rozbierane i stawiane na nowo, a inne po osuszeniu zostały usztywnione płytami (...).

Pismem z dnia 30 marca 2013 r. powódka poinformowała stronę pozwaną o zalaniu i poniesionych szkodach. Decyzjami z dnia 24 kwietnia 2013 r. strona pozwana przyznała powódce i jej mężowi odszkodowanie za zalanie pomieszczeń w domu jednorodzinny w kwocie 9 635,27 zł, zaś za naprawę zalanych mebli, zakup pościeli, kołdry i poduszek – 1 863 zł. Powódka odwołała się od decyzji, jednak pozwany ubezpieczyciel w piśmie z dnia 27 listopada 2013 r. odmówił wypłaty dalszego odszkodowania, przedstawiając własną weryfikację kosztorysu powódki.

Pismem z dnia 7 października 2014 r. powódka ponownie wezwała stronę pozwaną do wypłaty pozostałej kwoty odszkodowania w wysokości 134 972,96 zł w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Pismem z dnia 4 maja 2015 r. ubezpieczyciel poinformował powódkę o decyzji z dnia 11 grudnia 2014 r. o przyznaniu w toku postępowania likwidacyjnego szkody dopłaty w wysokości 21 064,61 zł.

Źródłem awarii i zalania przedmiotowego budynku było rozszczelnienie połączenia trójnika z kolanem w instalacji wody wykonanej z rur i kształtek miedzianych znajdujących się w wewnętrznej ścianie pomieszczenia łazienki na poddaszu.

Biegły sądowy wykluczył przyczynę awarii spowodowaną błędem projektowym lub wadą materiału. Rozszczelnienie połączenia elementów wewnętrznej instalacji wody mogło być następstwem błędu wykonawczego, które mogło stanowić niewłaściwe wykonanie połączenia, zgrzewu lutowanych kształtek w instalacji wody. Drugą możliwą przyczyną rozszczelnienia połączenia trójnika z kolanem w wewnętrznej instalacji wody mogło być zamarznięcie wody, które mogło spowodować powstanie tzw. korka lodowego i doprowadzić do uszkodzenia lutowanego połączenia kształtek miedzianych. Panujące przez okres 13 dni od 16 do 29 marca 2013 r. ujemne temperatury i wyłączony piec c.o. mogły doprowadzić do zamarznięcia wody w wewnętrznej instalacji, a zwłaszcza w pomieszczeniach poddasza, które zawsze w okresie ujemnych temperatur są narażone na szybkie wychładzanie. Nie były to wady materiałowe.

Wartość szkody w elementach stałych budynku po awarii instalacji wody zauważonej w dniu 29 marca 2013 r. i zalaniu pomieszczeń poddasza i parteru przedmiotowego budynku wyniosła 61 987,60 zł. Wartość szkody w ruchomościach budynku po awarii wyniosła 3 874 zł. Całkowita wartość odszkodowania stanowi kwotę 65 861,60 zł, co przy odjęciu kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela w wysokości 32 562,88 zł daje ostateczną kwotę 33 298,70 zł.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Spór koncertował się ostatecznie wokół oceny, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody poniesione na skutek zalania budynku mieszkalnego położonego w miejscowości C. nr (...), do którego doszło w marcu 2013 r., czy też jego odpowiedzialność z tego tytułu jest wyłączona w oparciu o OWU polisy ubezpieczenia oraz zakresu wysokości poniesionej szkody.

Rozważając podstawy odpowiedzialności pozwanego Sąd Okręgowy in extenso przepis art. 805 § 1 i 2 k.c. jak też przepis art. 361 § 2 k.c. definiujący pojęcie szkody.

Kolejno Sąd Okręgowy przytoczył zapisy §(...) ust. (...) pkt (...)i(...)Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia z dnia 19 listopada 2012 r, które stanowią, że zakresem ochrony ubezpieczeniowej nieruchomości i ruchomości powódki nie były objęte szkody, które powstały na skutek zamarznięcia wody w nieogrzewanym domu lub na skutek błędów w sztuce budowlanej, wad konstrukcyjnych, materiałowych i projektowych. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że brak jest możliwości dokładnego ustalenia przyczyny zalania, gdyż biegły określił dwie możliwe przyczyny tego zdarzenia, żadnej z nich nie dając waloru jedynej i wyłącznej oraz bardziej prawdopodobnej. Rozszczelnienie połączenia elementów wewnętrznej instalacji wody, tj. zgrzewu w łazience na poddaszu budynku mogło być następstwem błędu wykonawczego, które mogło stanowić niewłaściwe wykonanie tego zgrzewu, zaś drugą możliwą przyczyną rozszczelnienia mogło być zamarznięcie wody w domu, gdzie był wyłączony piec c.o. z uwagi na panujące wówczas niskie temperatury. W powołanych przepisach OWU nie ma natomiast zapisów dotyczących błędów wykonawczych, a jedynie błędów w sztuce budowlanej, wad konstrukcyjnych, materiałowych i projektowych. Biegły wykluczył jako przyczynę awarii błąd projektowy oraz wadę materiału. Nie określił również możliwych przyczyn jako wad konstrukcyjnych lub błędów w sztuce budowlanej i również zdaniem Sądu wada wykonawstwa nie należy do kategorii błędu w sztuce budowlanej.

Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, żadne z wyłączeń wskazanych w OWU umowy ubezpieczenia nie zaistniały i strona pozwana ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę. Przy takiej ocenie Sąd wziął też pod uwagę, że w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego szkody pozwany ubezpieczyciel wypłacił powódce łącznie kwotę 32 562,88 zł za szkody w ruchomościach i zalanie domu, a zatem po zgłoszeniu przez powódkę zdarzenia, pozwany uznał początkową swoją odpowiedzialność za zdarzenie co do zasady, negując jedynie wysokość należnego powódce odszkodowania.

Wyliczenie wysokości poniesionej przez powódkę szkody stanowiła przedmiot opinii biegłego mgr inż. A. A.. Biegły oszacował wartość szkody w elementach stałych budynku po awarii instalacji wody zauważonej w dniu 29 marca 2013 r. i zalaniu pomieszczeń poddasza i parteru przedmiotowego budynku na kwotę 61 987,60 zł. Z kolei wartość szkody w ruchomościach budynku po awarii wyniosła 3 874 zł. Zatem po odjęciu kwot wypłaconych przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym, wartość szkody stanowiła ostatecznie kwotę 33 298,70 zł i taką też kwotę Sąd zasądził

od strony pozwanej na rzecz powódki w pkt I wyroku, w pozostałej części oddalając powództwo jako bezzasadne (pkt II sentencji wyroku).

Sąd zauważył, że pomiędzy powódką i jej mężem M. K. istnieje ustrój wspólności małżeńskiej, a zatem powódka była legitymowana czynnie do wystąpienia z niniejszym powództwem także w imieniu męża.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach postępowania Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 100 k.p.c. wskazując szczegółowo sposób ich rozliczenia. Ponadto na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 z późn. zm.), Sąd nakazał ściągnąć od stron koszty wynagrodzenia biegłego, które zostały pokryte tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżył w całości apelacja pozwany**, zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to art. 808 k.c. w zw. z par. (...) ust.(...)pkt (...) i(...)OWU przez uznanie, że pozwany ponosi odpowiedzialność w ciężar polisy WARTA DOM+ , podczas gdy opinia biegłego jednoznacznie wykazała, że przyczyną zalania był albo błąd wykonawczy albo zamarznięcie wody w instalacji w nieogrzewanym pomieszczeniu i powstanie tzw. korka lodowego. Zgodnie z w/w zapisami OWU pozwany nie odpowiada szkody powstałe wskutek zamarznięcia wody w nieogrzewanym lokalu, ani za szkody wyrządzone błędami w sztuce budowlanej. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy bezzasadnie uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powódki.

Pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

#### **SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.**

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe, Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu między stronami miało zidentyfikowanie przyczyny zalania domu powódki w marcu 2013 roku. Ewentualne ustalenie przez Sąd, że przyczyną zalania były okoliczności faktyczne wyszczególnione w § (...) ust. (...)punkt (...) bądź (...)Ogólnych Warunków Ubezpieczenia W. Dom Komfort+ wykluczyłyby bowiem, co do samej zasady, odpowiedzialność pozwanego za szkodę powódki. Ustalenie co doprowadziło do zalania budynku wymagało wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), dlatego też Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego ds. budownictwa. W oparciu o tę opinię Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że są dwie możliwe przyczyny zalania budynku powodów: 1/ rozszczelnienie się połączenia elementów wewnętrznej instalacji (błąd wykonawczy), ewentualnie, 2/ zamarznięcie wody z powodu nieogrzewania budynku. Pozwany nie kwestionował opinii biegłego w tej części, jego zarzuty odnosiły się wyłącznie do samego sposobu wyliczenia wysokości szkody. Na rozprawie w dniu 7 lipca 2017 roku biegły podtrzymał swoją opinię, a odnosząc się do zarzutów powódki jednoznacznie wskazał, że ustalenie jednej, bądź też dominującej przyczyny zalania nie jest możliwe. Przyczyną zalania mogła być zarówno wada wykonawstwa zgrzewu miedzianych rur na połączeniu kolanka i trójnika od instalacji wodnej, jak i korek lodowy wywołany niską temperaturą przy braku ogrzewania domu. Nie da się ustalić, która z w/w przyczyn jest bardziej prawdopodobna. Tak też przyjął Sąd I instancji a ustalenie to nie zostało skutecznie podważone w apelacji.

W tej sytuacji stanowiący podstawę apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego nie może odnieść skutku. Wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, a co za tym idzie postulowane przez niego oddalenie powództwa, mogłoby nastąpić jedynie wówczas, gdyby wszystkie ustalone przez Sąd możliwe przyczyny zalania wyłączały, zgodnie z OWU, odpowiedzialność ubezpieczeniową. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Jeśli przyczyną zalania byłoby zamarznięcie wody i korek lodowy ubezpieczyciel rzeczywiście nie ponosiłby odpowiedzialności (§(...)ust. (...)punkt(...)OWU). Jest bowiem poza sporem, że zamarznięcie wody mogło być wywołane wyłącznie nieogrzewaniem budynku. Jednakże równie prawdopodobną przyczyną szkody jest wskazana wyżej wada wykonawstwa, która doprowadziła do rozszczelnienia elementów wewnętrznej instalacji wodnej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego tego rodzaju wadliwość nie może być uznana za błąd w sztuce budowlanej, w rozumieniu § (...) ust. (...) punkt (...) OWU. Tak szerokie rozumienie „wady budowlanej” jako okoliczności wyłączającej odpowiedzialność

ubezpieczyciela de facto pozbawiałoby ubezpieczonego ochrony. Nie budzi wszak wątpliwości, że najczęstszą przyczyną zalania budynku są drobne wady wykonawstwa powstałe w trakcie montażu instalacji wodnej bądź kanalizacyjnej. Dlatego też stanowisko apelującego uznać należy za bezzasadne, co musi skutkować przyjęciem, że jego odpowiedzialność względem powódki nie może być wykluczona w oparciu o przytoczone wyżej zapisy OWU.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że ogólne warunki umów, stanowiące integralną część zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści. Wykładnia ta nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Celem umowy jest zaś niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony. W orzecznictwie wielokrotnie wskazywano na potrzebę precyzyjnego określania w OWU warunków wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela, wskazywano też, że w razie wątpliwości postanowienia OWU należy interpretować na korzyść ubezpieczającego (por. w analogicznej sprawie: wyrok Sadu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 r, V CK 481/03, Lex nr 183801). Potwierdzeniem tego, że zapisy OWU W. Dom Komfort+ budzą wątpliwości jest to, że początkowo pozwany uznał swoją odpowiedzialność względem powódki i wypłacił jej część należnego odszkodowania.

Przedstawione wyżej argumenty musiały doprowadzić do wniosku o bezzasadności zarzutów apelacji. Wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy, dlatego też Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Robert Jurga SSO (del.) Izabella Dyka